

“No, dalej, leć!”

Widzę siebie jako biednego ptaszka, który – przyzwyczajony jedynie przelatywać z drzewa na drzewo lub co najwyżej na balkon trzeciego piętra... pewnego dnia swego życia zdobył się na odwagę, by dolecieć aż na dach skromnego domu, któremu daleko było do drapacza chmur...

16 kwietnia

Ale oto naszego ptaszka porywa orzeł – wziął go przez pomyłkę za młode

własnego gatunku – i w jego potężnych szponach ptaszek unosi się wysoko, bardzo wysoko, ponad góry i śnieżne szczyty, ponad białe, błękitne i różowe chmury, i jeszcze wyżej, aż będzie spoglądać prosto w słońce... Wówczas orzeł, puszczając ptaszka, mówi do niego: no, dalej, leć...! – Panie, obym już więcej nie latał tuż nad ziemią! Oby zawsze oświecały mnie promienie boskiego Słońca – Chrystusa – w Eucharystii! Obym nie przerwał swojego lotu, dopóki nie znajdę spoczynku w Twoim Sercu! (Kuźnia, 39)

Serce wymaga wtedy, by poznawać i uwielbiać każdą z trzech Osób Boskich. Jest to w jakiś sposób odkrycie, którego dokonuje dusza w życiu nadprzyrodzonym, na podobieństwo małego dziecka otwierającego stopniowo oczy na otaczający je świat. Dusza prowadzi serdeczny dialog z Ojcem i Synem i Duchem Świętym, poddaje się

chętnie działaniu Pocieszyciela i
Ożywiciela, który przychodzi do nas
bez żadnych naszych zasług,
obdarzając nas darami i cnotami
nadprzyrodzonymi!

*Jak łania, co pragnie wody ze
strumienia, tak i my przybiegliśmy z
wyschniętymi ustami. Chcemy pić ze
źródła żywej wody. Przez cały dzień
w sposób najzupełniej naturalny
trwamy u obfitego, czystego źródła
żywej wody, która wytryskuje ku
życiu wiecznemu. Zbyteczne stają się
słowa, tym bardziej że język nie
potrafi się wysławić; umysł się
uspokaja. Tu się już nie docieka, tu
się kontempluje! I z duszy raz jeszcze
płynie pieśń nowa, ponieważ czuje
ona i wie, że patrzy na nią
nieustannie z miłością sam Bóg.*

Nie myślę o nadzwyczajnych
sytuacjach. Są to raczej zwykłe
doświadczenia naszej duszy:
szaleństwo z miłości, która bez

rzucania się w oczy, bez
ekstrawagancji uczy nas cierpieć i
żyć, ponieważ Bóg użycza nam
Mądrości. Jakąż radość i jaki spokój
przeżywamy wówczas, gdy
znajdujemy się na tej wąskiej *drodze*,
która prowadzi do życia. (Przyjaciele
Boga, 306-307)

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/dailytext/no-dalej-lec/](https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/no-dalej-lec/) (04-03-2026)